

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Bednarek

SSN Jarosław Duś (sprawozdawca)

SSN Mariusz Łodko

SSN Jan Majchrowski

SSN Jarosław Sobutka

SSN Konrad Wytrykowski

Protokolant Karolina Majewska

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2020 r. zagadnienia prawnego w sprawie odwołania obrońcy obwinionego od wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2019 r., sygn. akt II DSI 13/19 zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 7 września 2018 r., sygn. akt PK I SD (...)

w związku z przedstawionym składowi siedmiu sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego postanowieniem z dnia 22 lipca 2020 r., na podstawie art. 82 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, następującym zagadnieniem prawnym:

„Czy zgodne z normą wynikającą z przepisu art. 163a § 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze jest merytoryczne rozpoznanie odwołania złożonego od wyroku, w którym sąd dyscyplinarny II instancji uznał obwinionego prokuratora za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, zmieniając wyrok sądu I instancji w części dotyczącej winy i jednocześnie odstępując od wymierzenia kary?”

postanowił:

odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym w sprawie M. Z. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w K., obwinionego o to, że w okresie od 19 do 24 maja 2016 r. dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa tj. przepisu art. 279 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie zarządzenia niezwłocznego doprowadzenia do Sądu Rejonowego w K. P. K. – podejrzanego w sprawie o sygn. PR 3 Ds. (...) prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w K., który był ścigany listem gończym i został przekazany z terytorium innego kraju w wykonaniu europejskiego nakazu aresztowania, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze, orzeczeniem z dnia 7 września 2018 r. uniewinnił obwinionego prokuratora od popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Odwolanie od orzeczenia z dnia 7 września 2018 r. wniósł Pierwszy Zastępca Prokuratora Generalnego, w którym to zaskarżył powyższe w całości na niekorzyść prokuratora M. Z., wnosząc o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie obwinionego prokuratora M. Z. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze i wymierzenie mu na podstawie art. 142 § 1 pkt 1 tejże ustawy, kary dyscyplinarnej upomnienia.

Wyrokiem z dnia 25 czerwca 2019 r. Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznał obwinionego M. Z. – prokuratora Prokuratury Rejonowej w K., za winnego tego, że w okresie od 19 do 24 maja 2016 r. w K. dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa, tj. przepisu art. 279 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie zarządzenia niezwłocznego doprowadzenia P. K. – podejrzanego w sprawie Prokuratury Rejonowej w K., który był ścigany listem gończym i został przekazany z terytorium innego kraju w wykonaniu europejskiego nakazu aresztowania do Sądu Rejonowego w K., tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze i przy przyjęciu, że czyn ten stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, o którym mowa w art. 142 § 5 ustawy Prawo o prokuraturze, odstąpił od wymierzenia mu kary.

Od tego wyroku odwołanie wywiódł obrońca obwinionego, zaskarżając rozstrzygnięcie w całości, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i pozostawienie bez rozpoznania odwołania wniesionego od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 7 września 2018 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanie w mocy wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 7 września 2018 r.

Ponadto obrońca obwinionego wniósł, aby „przed podjęciem rozstrzygnięcia w ramach sprawowanej formalnej kontroli środka odwoławczego Sąd Najwyższy skorzystał z prerogatywy ustalonej w art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym o zgodność art. 163a § 2 Prawa o prokuraturze z ustawą zasadniczą, skoro pozbawia się w nim obwinionego prokuratora prawa do uzyskania kontroli instancyjnej wobec orzeczenia, którym po raz pierwszy w toku postępowania został uznany za winnego (skazany) popełnienia czynu stanowiącego delikt dyscyplinarny”.

Postanowieniem z dnia 22 lipca 2020 r., sygn. akt II DSI 4/20, Sąd Najwyższy odwołując się do art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym przedstawił składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienie prawne „Czy zgodne z normą wynikającą z przepisu art. 163a § 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Prawo o prokuraturze jest merytoryczne rozpoznanie odwołania złożonego od wyroku, w którym sąd dyscyplinarny II instancji uznał obwinionego prokuratora za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, zmieniając wyrok sądu I instancji w części dotyczącej winy i jednocześnie odstępując od wymierzenia kary?”

W uzasadnieniu postanowienia o przedstawieniu zagadnienia prawnego Sąd Najwyższy stwierdził, że w toku postępowania w sprawie II DSI 4/20 wśród członków składu orzekającego pojawiła się wątpliwość w zakresie wykładni przepisów dotycząca tego czy wynikające z art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze prawo do zaskarżenia orzeczenia drugoinstancyjnego, w którym przełamano zasadę *ne peius*, uznając winę obwinionego, pozwala na merytoryczne rozpoznanie sprawy w sytuacji gdy odstąpiono od wymierzenia kary dyscyplinarnej przewidzianej w ustawie Prawo o prokuraturze. Ponadto, wskazano potrzebę rozstrzygnięcia w pierwszej kolejności problematyki dopuszczalności złożenia odwołania, bowiem wystąpienie negatywnej przesłanki w tym zakresie uniemożliwi

dalsze prowadzenie postępowania odwoławczego. Wskazano, że wątpliwości wynikają z wykładni wskazanego przepisu, w szczególności w zakresie istoty rozstrzygnięcia o karze, co niewątpliwie ma wpływ na rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie.

Podkreślił, że zgodnie z normatywnym brzmieniem przepisu art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia, może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów tego sądu.

Przywołał art. 441 k.p.k. zgodnie z którym jeżeli przy rozpoznawaniu środka odwoławczego wyłoni się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sąd odwoławczy może odroczyć rozpoznanie sprawy i przekazać zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Zauważył przy tym, że wynikająca z art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym formuła przedstawienia zagadnienia prawnego składowi siedmioosobowemu Sądowi Najwyższemu jest podobna do instytucji pytania prawnego przewidzianej w art. 441 k.p.k. z tym zastrzeżeniem, że dotyczy innego układu procesowego, w jakim pojawia się to zagadnienie, a powodem wystąpienia są jedynie „poważne wątpliwości co do wykładni prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia” i to powzięte przez Sąd Najwyższy w procedurach określonych w art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym, tj. przy rozpoznaniu kasacji lub innego środka odwoławczego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 r., I KZP 24/08, LEX nr 486153). Przepis art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym odnosi się do tzw. pytań konkretnych, a więc zagadnień pojawiających się przy rozpoznawaniu określonej sprawy.

Odnosnie wątpliwości związanych z treścią art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze, zauważył, że można wyróżnić dwa stanowiska.

Pierwsze, oparte na wykładni językowej przepisu art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze, które prowadzi do wniosku, że merytoryczne rozpoznanie odwołania byłoby zasadne tylko wtedy, gdyby sąd drugiej instancji wymierzył obwinionemu prokuratorowi jedną z kar dyscyplinarnych wymienionych w art. 142 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze. Z uwagi jednak na fakt, że sąd drugiej instancji

uznał obwinionego za winnego zarzuczonego mu czynu, natomiast od wymierzenia kary dyscyplinarnej odstąpił, nie zapadło orzeczenie wymierzające karę, w konsekwencji zaś brak podstaw do wniesienia odwołania.

Przybliżając drugie stanowisko wskazał, że „w dorobku orzecznictwa Sądu Najwyższego ugruntowana jest linia orzecznicza, zgodnie z którą rozstrzygnięcie, w którym sąd odstępuje od wymierzenia kary jest orzeczeniem o karze, bowiem spełnia podobną do niej rolę” przytaczając dwa orzeczenia. W takim wypadku zasadnym byłoby merytoryczne rozpoznanie wywiedzonego w tym zakresie odwołania. Ponadto, brzmienie art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze należy odczytywać także przy uwzględnieniu międzynarodowych standardów ochrony praw obwinionego. W tym zakresie zauważa konieczność odniesienia się do gwarancji wynikających przede wszystkim z przepisów Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który przewiduje prawo zaskarżenia każdego orzeczenia o winie, nawet w przypadku, kiedy nie wymierzono kary.

Zgodnie z treścią art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze, od orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji służy odwołanie do innego składu tego sądu, jeżeli orzeczeniem sądu dyscyplinarnego drugiej instancji obwinionemu wymierzono karę dyscyplinarną, pomimo wydania w tej sprawie przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie dyscyplinarne.

W ocenie Sądu pytającego powstała poważna wątpliwość co do wykładni przepisu mającego zastosowanie w niniejszym postępowaniu.

Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów zważył, co następuje:

W realiach niniejszej sprawy nie wystąpiły przesłanki do podjęcia uchwały przez Sąd Najwyższy w powiększonym składzie.

Zagadnienie prawne zostało przedstawione, jak to określono w postanowieniu składu 3 sędziów Sądu Najwyższego, na podstawie przepisu art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, który stanowi, że jeżeli Sąd Najwyższy, rozpoznając kasację lub inny środek odwoławczy, poweźmie poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia,

może odroczyć rozpoznanie sprawy i przedstawić zagadnienie prawne do rozstrzygnięcia składowi 7 sędziów tego sądu.

W przeciwieństwie do art. 83 § 1 i 2 ustawy o Sądzie Najwyższym, który statuuje instytucję tzw. abstrakcyjnych zagadnień prawnych w związku z rozbieżnościami w wykładni prawa w orzecznictwie sądów, będącymi podstawą ich orzekania, przepis art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym normuje instytucję tzw. pytań konkretnych, „a więc zagadnień pojawiających się przy rozpoznawaniu określonej sprawy w związku z poważnymi wątpliwościami co do wykładni przepisów mających zastosowanie w tej sprawie, a tym samym ich rozstrzygnięcie musi mieć znaczenie dla wydania orzeczenia w sprawie, w której wystąpiono z zagadnieniem prawnym. Sytuacja jest zatem podobna, jak na gruncie art. 441 k.p.k., z tym że dotyczy innego układu procesowego, w jakim pojawia się owo zagadnienie, a powodem wystąpienia są jedynie "poważne wątpliwości co do wykładni prawa.”” (postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2009 r., I KZP 24/08, OSNKW 2009/3/20).

Wykładnia funkcjonalna i systemowa przepisu art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym uprawnia do stwierdzenia, że przedmiotem skierowania zagadnienia prawnego do składu powiększonego może być przepis, który nie jest bezpośrednią podstawą rozstrzygnięcia, ale znajduje zastosowanie w toku procesu. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia bowiem w istotny sposób ograniczałoby uchwałodawczą rolę Sądu Najwyższego. Nie można przy tym zapominać, że poważne wątpliwości co do wykładni przepisów prawa mogą pojawić się także na etapie proceduralnym, a więc związanym ze stosowaniem odpowiednich przepisów prawa celem prawidłowego rozstrzygnięcia danej sprawy. Znajduje to potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym podkreśla się, że „nie ma podstaw do zanegowania możliwości, a zarazem konieczności rozstrzygnięcia wątpliwości co do wykładni prawa w trybie art. 82 u.s.n., także wówczas gdy dotyczą one regulacji innych niż będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Z drugiej strony, analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego z przeszłości, gdy znajdował zastosowanie art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 23 listopada 2002 r., prowadzi do wniosku, że wątpliwości co do wykładni prawa miały miejsce

i dotyczyły postępowania przed Sądem Najwyższym” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2010 r., I KZP 36/09, LEX nr 566095).

Ustawa o Sądzie Najwyższym przewiduje w poszczególnych przepisach podstawy prawne pozwalające Sądowi Najwyższemu na rozstrzyganie zagadnień prawnych. Przesłanką skorzystania z instytucji przedstawienia zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, wyrażonej w art. 82 § 1, muszą być zawsze poważne wątpliwości, których sąd odwoławczy nie potrafi samodzielnie wyjaśnić (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2008 r., sygn. I KZP 14/08, LEX nr 398511; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 1996 r., sygn. I KZP 24/96, LEX nr 26174).

W postanowieniu z dnia 26 maja 2020 r., sygn. II DZP 1/20, Sąd Najwyższy stwierdził, że aktualne brzmienie art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym stanowi, iż poważne wątpliwości muszą dotyczyć, nie „wykładni prawa” (jak to ujmował art. 59 uchylonej ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym), lecz wprost „przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”. Dokonana przez ustawodawcę zmiana treści przepisu regulującego omawianą instytucję, w kontekście domniemania racjonalnego prawodawcy, uzasadnia twierdzenie, że, w porównaniu z art. 59 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. ustawy o Sądzie Najwyższym, poprzez użycie zwrotu „wydanego rozstrzygnięcia” a zatem takiego które zostało już wydane, a nie takiego, które ma być dopiero wynikiem rozpoznania środka zaskarżenia przez Sąd Najwyższy, w art. 82 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym dokonano istotnego zawężenia obszaru, którego mają dotyczyć poważne wątpliwości powzięte przez Sąd Najwyższy (Sąd pytający).

W doktrynie wyrażono pogląd, że poprzednio obowiązująca ustawa nie wskazywała, iż poważne wątpliwości będące podstawą do przedstawienia zagadnienia prawnego muszą dotyczyć wykładni tylko tych przepisów prawa, które stanowią podstawę wydawanego rozstrzygnięcia. W obecnie obowiązującej ustawie o Sądzie Najwyższym wprost wprowadzono granice dla zagadnienia prawnego wnoszonego w związku z rozpoznawaną kasacją lub innym środkiem odwoławczym, wskazując, że może ono dotyczyć jedynie przepisu będącego podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Przyjęte rozwiązanie jest dalej idącym ograniczeniem możliwości

przedstawienia zagadnienia prawnego aniżeli to rekonstruowane w judykaturze na gruncie poprzedniego stanu prawnego. W nowym stanie prawnym zagadnienie prawne może dotyczyć nie tyle przepisów mających zastosowanie w sprawie, ile przepisów, które stały się podstawą wydania orzeczenia kwestionowanego przy pomocy kasacji, skargi kasacyjnej lub innego środka odwoławczego. Nie można tym samym przedstawić zagadnienia prawnego, jeżeli wątpliwość co do wykładni dotyczy przepisu procesowego, który wpłynął na sposób postępowania w danej sprawie, ale nie stał się podstawą rozstrzygnięcia (K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 430 - 432).

Przedstawione przez Sąd pytający zagadnienie prawne, nie dotyczy wątpliwości związanych z przepisami prawa będącymi podstawą wydanego rozstrzygnięcia przez sąd II instancji, lecz dopuszczalności merytorycznego rozpoznania odwołania na gruncie art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze, wniesionego przez obrońcę obwinionego od orzeczenia sądu drugiej instancji, który to przełamując zasadę *ne peius*, uznał prokuratora za winnego zarzucanego mu czynu dyscyplinarnego, jednocześnie odstępując od wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 maja 2020 r. (sygn. I KZP 14/19, LEX nr 2987233), sprecyzował, że dodanie w obecnie obowiązującej ustawie o Sądzie Najwyższym do treści art. 82 zwrotu „przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia”, pozbawione jest normatywnego znaczenia, ponieważ ten warunek, tj. wykazanie istnienia - w sprawie, w której wystąpiono z zagadnieniem prawnym - wpływu na treść orzeczenia przepisów prawa, których wykładnia budzi wątpliwości, istniał także na gruncie poprzedniej ustawy o Sądzie Najwyższym. Bezspornym jest natomiast, że kluczowym dla skutecznego przedstawienia zagadnienia prawnego Sądowi Najwyższemu w trybie art. 82 ustawy o Sądzie Najwyższym jest to, aby przepis, którego wykładnia budzi wątpliwości, stanowił podstawę rozstrzygnięcia sprawy zawisłej przed Sądem Najwyższym rozpoznającym kasację lub inny środek odwoławczy.

W świetle jednoznaczności i jasności uregulowania ustawowego zawartego w art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze brak jest podstaw do podjęcia uchwały wyjaśniającej zagadnienie prawne przedstawione przez Sąd pytający,

gdyż nie dotyczy ono poważnych wątpliwości co do wykładni przepisów prawa będących podstawą wydanego rozstrzygnięcia. Zagadnienie to nie nastęrcza żadnych problemów interpretacyjnych, bowiem jasna treść tego przepisu w sposób nie budzący wątpliwości, wskazuje w jakich przypadkach przysługuje obwinionemu możliwość wniesienia odwołania. Zgodnie z art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze „od orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji służy odwołanie do innego składu tego sądu, jeżeli orzeczeniem sądu dyscyplinarnego drugiej instancji obwinionemu wymierzono karę dyscyplinarną, pomimo wydania w tej sprawie przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie”. Możliwość odwołania się od orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji została określona w sposób nader precyzyjny, wprowadzono tym samym kontrolę orzeczniczą w przypadku wydania przez sąd dyscyplinarny drugiej instancji wyroku skazującego przełamującego zasadę *ne peius*. Ma ona charakter kontroli poziomej, odwołanie służy do innego składu tego sądu. Art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze *expressis verbis* stanowi, że odwołanie od orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji służy jeżeli orzeczeniem tym wymierzono karę dyscyplinarną, pomimo wydania w tej sprawie przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie dyscyplinarne. W przypadku natomiast gdy sąd drugiej instancji zastosował w stosunku do obwinionego instytucję odstąpienia od wymierzenia kary, zatem nie wymierzył mu kary dyscyplinarnej, odwołanie od takiego orzeczenia nie przysługuje.

Instytucji odwołania przewidzianej w przywołanym przepisie nie można postrzegać jako klasycznego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakimi są kasacja czy wznowienie postępowania. Możliwość skorzystania z odwołania, jak zauważa się w doktrynie, jest bardzo ograniczona. (R. Kmiecik, A. Staszak *Prawo o prokuraturze: komentarz praktyczny*, Warszawa 2020, s. 394 - 395).

Przepis art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze nie ma charakteru powszechnego, dotyczy tylko wąskiej grupy osób – prokuratorów. Polski porządek prawny zawiera różnorodne i rozbudowane regulacje dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej. Dotyczą one przede wszystkim przedstawicieli zawodów zaufania publicznego, wobec których zostały określone dodatkowe wymagania ze względu

na ochronę interesu społecznego. Przepisy tego rodzaju koncentrują się wokół specyficznych wymogów związanych z wykonywaniem określonego zawodu czy pełnieniem konkretnej funkcji, a także stosunkiem przedstawiciela danego zawodu do ogółu społeczeństwa. Ponadto, wskazane regulacje często odnoszą się do reguł postępowania pomiędzy członkami konkretnej grupy zawodowej czy korporacji (M. Laskowski, *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019. s. 257).

Odpowiedzialność dyscyplinarna, zwana również odpowiedzialnością służbową, jest jedną z instytucji charakteryzujących istotę stosunków służbowych. Odpowiedzialność ta występuje na gruncie niektórych pracowniczych pragmatyk pod nazwą odpowiedzialności porządkowej i dyscyplinarnej, w innych mówi się jedynie o odpowiedzialności dyscyplinarnej. Istota pragmatycznej odpowiedzialności porządkowej i dyscyplinarnej polega na stosowaniu wobec obwinionego sankcji typu represyjnego, tj. kar za naruszenie konkretnych obowiązków pracowniczych, reguł postępowania wyznaczonych pojęciem godności urzędu oraz reguł wykonywania zawodu (R. Hauser, T. Kuczyński [w:] *System prawa administracyjnego*, t. 11, *Stosunek służbowy*, red. R. Hauser, A. Wróbel, Z. Niewiadomski, Warszawa 2011, s. 439.)

Odpowiedzialność dyscyplinarna ma oczywiście charakter represyjny, może wywoływać wrażenie, że jest zbliżona czy nawet tożsama z odpowiedzialnością karną. W przeciwieństwie jednak do tej ostatniej, odpowiedzialność dyscyplinarna nie ma charakteru powszechnego, co oznacza, że zawsze podlega jej określona grupa osób. I trzeba to wyraźnie podkreślić, przynależność do grupy ma charakter dobrowolny. W każdej chwili można zrezygnować ze statusu prokuratora. Natomiast regulacje prawa karnego obejmują swoim zakresem co do zasady wszystkich członków społeczeństwa. Brak powszechności w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej uznać należy za cechę różnicującą prawo karne i prawo dyscyplinarne. Kolejnym elementem odróżniającym odpowiedzialność karną od odpowiedzialności dyscyplinarnej jest nieobowiązywanie w obszarze drugiej z nich, zasady *nullum delictum sine lege* rozumianej jako wymóg ścisłego oznaczenia ustawą czynów zakazanych przez prawo. Czyny stanowiące przesłanki tej odpowiedzialności – co do zasady – nie są określone w sposób jednoznaczny

i dokładny. Odpowiedzialnością dyscyplinarną skutkują czyny popełnione w związku z przynależnością konkretnej osoby do określonej organizacji publicznej, z którą ta odpowiedzialność się łączy (R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, s. 36). W doktrynie wskazuje się, iż odpowiedzialność karna i odpowiedzialność dyscyplinarna pozostają wzajemnie autonomiczne z uwagi na to, że w postępowaniu dyscyplinarnym odrzuca się zasadę *ne bis in idem*, obowiązującą bezwzględnie w prawie karnym. Przepisy regulujące odpowiedzialność dyscyplinarną dopuszczają możliwość jednoczesnego prowadzenia postępowania karnego i dyscyplinarnego w odniesieniu do tego samego czynu. Oznacza to, że osoba może ponieść dwie kategorie dolegliwości: sankcję karną i jednocześnie sankcję dyscyplinarną (B. Opaliński, M. Rogalski, P. Szustakiewicz, *Ustawa o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. Komentarz do art. 144*, Legalis 2017, nb. 2).

Charakteryzując odpowiedzialność dyscyplinarną, w doktrynie zwraca się uwagę, iż ma ona charakter ustawowy. Ustawa nie tylko ją przewiduje, lecz także określa w odniesieniu do poszczególnych grup osób podstawowe jej wyznaczniki, tj. zakres podmiotowy i przedmiotowy, organy orzekające, środki tej odpowiedzialności, w szczególności kary oraz sposoby zaskarżania orzeczeń. Odpowiedzialność tę mogą ponosić co do zasady wyłącznie osoby fizyczne, a jej zakres podmiotowy jest ograniczony tylko do pewnych kategorii osób. Co do zasady są to osoby pełniące ważne funkcje w państwie czy funkcje o istotnym znaczeniu społecznym, ewentualnie też osoby pozostające pod szczególnym nadzorem państwa ze względu na naruszenie obowiązującego w państwie porządku prawnego (R. Giętkowski, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Gdańsk 2013, s.31-32). Należy przyjąć, iż są to osoby, na których spoczywa szczególny obowiązek obywatelski, w stosunku do pozostałych osób w państwie.

Słusznie zauważa się, że odpowiedzialność przedstawicieli niektórych grup zawodowych jest zatem szersza niż pozostałych obywateli. Dolegliwości związane z wymierzaniem kar dyscyplinarnych niejednokrotnie przewyższają dolegliwości związane z karą czy środkami karnymi orzukanymi w toku postępowań karnych. Przykład może stanowić chociażby kara dyscyplinarna w postaci wydalenia ze

służby prokuratorskiej - vide art. 142 § 1 pkt 5 ustawy Prawo o prokuraturze, (M. Laskowski, *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019. s. 262).

Zgodnie z [art. 45 ust. 1](#) Konstytucji, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia swojej sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przepis ten wyraża jedno z fundamentalnych praw demokratycznego państwa prawnego - prawo do sądu, które gwarantuje każdemu obronę jego interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2002 r., sygn. [P 9/01, LEX nr 54048](#)).

Pojęciem kluczowym dla konstytucyjnego aspektu sądownictwa dyscyplinarnego jest ustalenie zakresu znaczeniowego pojęcia odpowiedzialności karnej, określonej w art. 42 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że "odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego". Wyraża on bezpośrednio wymóg ustawowej określoności czynów zabronionych i ich typów. Zakaz albo nakaz obwarowany sankcją karną powinien być sformułowany w ustawie w sposób precyzyjny i ścisły (L. Kubicki, *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP*, Państwo i Prawo z. 9-10/1998, s. 25; B. Kunicka-Michalska, [w:] *Kodeks karny - część ogólna. Komentarz*, red. G. Rejman, Warszawa 1999, s. 58; *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz do rozporządzenia*, red. J. Warylewski, Warszawa 2003, s. 326). Art. 42 ust. 1 Konstytucji formułuje jedną z podstawowych zasad prawa karnego. Zasada ta służy gwarancji ochrony prawnej jednostek przed arbitralnością oraz nadużyciami organów władzy publicznej, tzn. chroni przed "dowolnością orzekania i sposobu wykonywania następstw czynów zabronionych, niewspółmierności tych następstw do winy i karygodności czynu" (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30 września 2014 r., sygn. U 4/13, LEX nr 1511788).

Konstytucyjne wymagania dotyczące przepisów karnych odnoszą się do wszystkich przepisów o charakterze represyjnym (sankcjonująco-dyscyplinującym), a więc do wszystkich przepisów, których celem jest poddanie obywatela jakiegś

formie ukarania czy jakiejś sankcji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2 września 2008 r., sygn. [K 35/06, LEX nr 425886](#)). Art. 42 ust. 1 Konstytucji obejmuje swym zakresem nie tylko odpowiedzialność karną za przestępstwa, ale również odnosi się do ustawowej określoności wykroczeń (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2003 r., sygn. [P 10/02, LEX nr 80205](#)), a także do prawa karnego skarbowego i odpowiedzialności dyscyplinarnej, z tym że do odpowiedzialności dyscyplinarnej postanowienia [art. 42](#) Konstytucji odnoszą się jedynie odpowiednio (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. [K 21/11, LEX nr 1227016](#)).

Postępowanie dyscyplinarne ma, według Trybunału Konstytucyjnego, podobnie jak postępowanie karne, charakter represyjny (m. in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 8 grudnia 1998 r., sygn. [K 41/97, LEX nr 34619](#); 11 września 2001 r., sygn. [SK 17/00, LEX nr 49153](#); 19 marca 2007 r., sygn. [K 47/05, LEX nr 257769](#)). Różni się ono od postępowania karnego w szczególności naturą czynów nagannych kwalifikowanych jako delikty dyscyplinarne (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 listopada 2012 r., sygn. [K 21/11, LEX nr 1227016](#)).

Wyrokiem z dnia 27 lutego 2001 r. (sygn. [K 22/00, LEX nr 46860](#)) Trybunał Konstytucyjny przy uwzględnieniu zasad ogólnosystemowych i podstawowych standardów konstytucyjnie określonego ładu publicznego w państwie podkreślił, że deontologia postępowania dyscyplinarnego jest jednak inna niż postępowania karnego. Łączy się ona bowiem przede wszystkim ze specyfiką wykonywania niektórych zawodów oraz zasadami funkcjonowania konkretnych korporacji zawodowych. Reguły deontologiczne ukierunkowane są przede wszystkim na obronę honoru i dobra zawodu, stąd odpowiedzialność dyscyplinarna związana może być z czynami, które nie podlegają odpowiedzialności karnej. Odpowiedzialność przedstawicieli niektórych grup zawodowych jest zatem szersza niż pozostałych obywateli. Trybunał Konstytucyjny podkreślił ponadto, że w przypadku deliktów dyscyplinarnych natura czynów nagannych jest inna niż czynów będących przedmiotem postępowania karnego, choć granice pomiędzy nimi bywają nieostre. Delikty dyscyplinarne mają często różnorodny charakter poczynając od naruszeń dyscypliny pracowniczej, kończąc na zachowaniach wyczerpujących znamiona przestępstw. Przewinienia dyscyplinarne są ustawowo

niedookreślone, bowiem niemożliwa jest precyzyjna ich typizacja z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonaniu obowiązków służbowych czy zachowaniu godności urzędu. Wobec czego każdy przypadek popełnienia deliktu dyscyplinarnego będzie należało rozpatrywać przez pryzmat przynależności do konkretnej grupy zawodowej, co do której stosowne regulacje wskazują model właściwego postępowania podmiotu bądź przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W wyroku z dnia 19 marca 2007 r. (sygn. K 47/05, LEX nr 257769) Trybunał Konstytucyjny przypomniał o obowiązku ukształtowania przez ustawodawcę przepisów regulujących wszelkiego rodzaju postępowania dyscyplinarne, w taki sposób by, tak jak w postępowaniu karnym, zapewniały odpowiedni poziom prawa do obrony i to zarówno w wymiarze formalnym jak i materialnym. Pomimo charakteru represyjnego obu rodzajów postępowań, stanowisko Trybunału Konstytucyjnego prezentuje się jednolicie, tzn. postępowanie dyscyplinarne nie jest uznawane za rodzaj postępowania karnego.

Zakres odpowiedzialności dyscyplinarnej, tryb postępowania dyscyplinarnego, oraz kary dyscyplinarne w stosunku do osób pełniących urząd prokuratora określa bezpośrednio ustawa Prawo o prokuraturze.

Przepis art. 171 tej ustawy stanowi odesłanie w postępowaniu dyscyplinarnym i w sprawach nieuregulowanych ustawą Prawo o prokuraturze do przepisów prawa karnego materialnego i procedury karnej. W postępowaniu dyscyplinarnym łatwo zdekodować fazy postępowania karnego i strony postępowania karnego (R. Kmiecik, A. Staszak *Prawo o prokuraturze: komentarz praktyczny*, Warszawa 2020, s. 402).

Porównując istotę postępowania dyscyplinarnego z istotą postępowania karnego Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 lutego 2001 r. (sygn. K 22/00, LEX nr 46860) zaznaczył, że odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów Kodeksu postępowania karnego nie oznacza, że postępowanie dyscyplinarne staje się postępowaniem karnym. Celem takiej regulacji nie jest bowiem nadanie postępowaniu dyscyplinarnemu cech postępowania karnego, lecz przejęcie instytucji wywodzących się z prawa karnego

i postępowania karnego dla zapewnienia obwinionemu praw i gwarancji służących ochronie jego interesów.

Tożsame wskazania znajdują odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który m.in. w uchwale z dnia 27 maja 2009 r., (sygn. [I KZP 5/09, LEX nr 493998](#)) zajmując się istotą postępowania o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej uznał, że zarówno to postępowanie, jak i postępowanie dyscyplinarne wobec sędziów sądów powszechnych (*analogicznie prokuratorów*) są podobne do tego stopnia, że należy w ich toku stosować odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Generalnie przyjąć należy, że odpowiednie stosowanie przepisów Kodeksu postępowania karnego jest możliwe w odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego przeciwko prokuratorowi wtedy, gdy dana kwestia nie jest odrębnie uregulowana w przepisach o odpowiedzialności dyscyplinarnej zawartych w ustawie Prawo o prokuraturze (M. Laskowski, *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019, s. 262-264).

Jeżeli spełnione są łącznie wszystkie przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej, możliwe jest pociągnięcie sprawcy przewinienia do odpowiedzialności oraz wymierzenie mu sankcji przewidzianej przez prawo dyscyplinarne. Sankcje stosowane w reakcji na przewinienie dyscyplinarne, ustanawiane są w przepisach dyscyplinarnych, na wzór środków reakcji karnej i określane są środkami odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ze względu na zasadę praworządności środki odpowiedzialności dyscyplinarnej muszą być ściśle określone w akcie rangi ustawowej. Nie ulega wątpliwości, że w prawie dyscyplinarnym obowiązuje zasada *nulla sanctio sine lege*. Z zasady tej wynika wymóg ścisłego, ustawowego określenia sankcji co do rodzaju i co do ich granic. Konsekwencją obowiązywania w prawie dyscyplinarnym zasady *nulla sanctio sine lege* jest to, że wobec sprawcy przewinienia dyscyplinarnego mogą być orzeczone jedynie kary dyscyplinarne, wyraźnie przewidziane przez właściwe ustawy dyscyplinarne. Niedopuszczalna jest w tej mierze jakakolwiek analogia innych ustaw dyscyplinarnych, w szczególności Kodeksu karnego, co oznacza, że nie można stosować środków innych niż te, które są wyraźnie przewidziane przez daną ustawę. Kary dyscyplinarne mają charakter samoistny i powinny realizować

wszystkie cele odpowiedzialności dyscyplinarnej. Poza nimi prawo dyscyplinarne przewiduje także inne środki, np. warunkowe zawieszenie wykonania kary, odstąpienie od ukarania czy rozmowa dyscyplinująca. Charakteryzują się one tym, że mogą być orzekane tylko razem z karami dyscyplinarnymi albo w ich zastępstwie. Prawomocne orzeczenie kary dyscyplinarnej oznacza ukaranie sprawcy przewinienia dyscyplinarnego, skutkuje tym, że sprawca nabywa status osoby ukaranej (R. Giętkowski, *Kary dyscyplinarne. Środki odpowiedzialności dyscyplinarnej* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Lex Online).

Każda ustawa dyscyplinarna zawiera własny katalog kar dyscyplinarnych, jakie mogą być orzekane wobec członków danej grupy osób podlegających odpowiedzialności dyscyplinarnej. Cechą wspólną tych katalogów jest uporządkowanie w nich kar według stopnia dolegliwości – od najłagodniejszej do najsurowszej, tak jak ma to miejsce w katalogu kar przewidzianym przez art. 32 k.k. Wspólna jest także część kar w tych katalogach. Przykładowo, karami typowymi, występującymi prawie we wszystkich ustawach dyscyplinarnych, są: upomnienie, nagana i kara polegająca na wydaleniu z właściwej organizacji publicznej (przybierająca różne nazwy, np. wydalenia z pracy, ze służby, pozbawienia prawa wykonywania zawodu lub złożenia z urzędu). Tożsamość kary co do nazwy nie musi przy tym oznaczać pełnej tożsamości co do treści. Wprawdzie istota kary tego samego rodzaju co do zasady będzie ta sama, ale inny może być na gruncie poszczególnych odmian odpowiedzialności dyscyplinarnej sposób wykonania kary oraz zakres dodatkowych ograniczeń bezpośrednio się z nią wiążących. Należy jednocześnie zauważyć, że katalogi kar dyscyplinarnych i treść zawartych w nich kar wykazują daleko idące podobieństwa w obrębie każdego z rodzajów odpowiedzialności dyscyplinarnej (R. Giętkowski, *Kary dyscyplinarne. Środki odpowiedzialności dyscyplinarnej* [w:] *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie polskim*, Lex Online).

Katalog kar, w odniesieniu do postępowania dyscyplinarnego prokuratorów, zawarty został w art. 142 § 1 Prawo o prokuraturze. Zgodnie z tym przepisem karami dyscyplinarnymi są: 1) upomnienie, 2) nagana, 3) usunięcie z zajmowanej funkcji, 4) przeniesienie na inne miejsce służbowe, 5) wydalenie ze służby prokuratorskiej.

Wskazany przepis zawiera katalog kar dyscyplinarnych, jakie mogą być orzekane w stosunku do prokuratorów, wymienionych w kolejności od najłagodniejszej do najsurowszej. Kary dyscyplinarne mają na celu wychowawcze oddziaływanie na ukaranego w kierunku lepszego niż dotąd spełniania przezeń obowiązków prokuratora. Nawet kara wydalenia ze służby prokuratorskiej, nie oznacza przekreślenia danej osoby, lecz powinna wpłynąć pozytywnie na wydalonego w jego dalszej pracy poza prokuraturą. Sam fakt ukarania obwinionego ma na celu wychowawcze oddziaływanie na niego. (A. Kiełtyka, W. Kotowski, A. Ważny, *Komentarz do art. 142 [w:] Prawo o prokuraturze. Komentarz*, Lex Online).

Odwołując się do treści art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze, uprawnione i w pełni uzasadnione jest twierdzenie, że ustawodawca przewidział możliwość zaskarżenia orzeczenia drugoinstancyjnego jedynie w sytuacji, w której doszło do wymierzenia wymienionej w ustawowym katalogu - kary dyscyplinarnej. Niemożliwe jest zatem zaskarżenie orzeczenia drugoinstancyjnego, które wprawdzie uznaje obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego jednak nie wymierza mu kary przewidzianej w katalogu kar dyscyplinarnych. Ustawodawca nie odesłał w tym zakresie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego, lecz precyzyjnie uregulował kwestię dopuszczalności odwołania, nie przewidując takiej możliwości w sytuacji odstąpienia przez sąd dyscyplinarny od wymierzenia kary.

Odstąpienie od wymierzenia kary wyraża szczególną dyrektywę wymiaru kary odnośnie do czynów o niedużym ciężarze gatunkowym, która uprawnia sąd do odstąpienia od wymierzenia sprawcy kary i do samoistnego orzekania środka karnego, przepadku lub środka kompensacyjnego, jeżeli mogą w ten sposób zostać spełnione cele kary. W istocie jest to uelastycznienie sankcji, które umożliwia odpowiednie dopasowanie reakcji w konkretnym przypadku. Nie w każdym bowiem wypadku niezbędne jest wymierzenie sprawcy czynu o nieznacznej społecznej szkodliwości nawet najłagodniejszej z kar. Zasadniczy cel kary może być osiągnięty niekiedy bardziej efektywnie przez umiejętne i celowe dobranie innych środków reakcji karnej (I. Zgoliński, *Komentarz do art. 59 k.k. [w:] Kodeks karny. Komentarz*, wyd. II, red. V. Konarska-Wrzosek, Lex Online).

Gwarancje dotyczące prawa do odwołania się do sądu wyższej instancji w sprawach karnych zostały zawarte w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych. Zgodnie z art. 14 ust. 5 Paktu każda osoba skazana za przestępstwo ma prawo do odwołania się do sądu wyższej instancji w celu ponownego rozpatrzenia orzeczenia o winie i karze zgodnie z ustawą. Jak już powyżej wykazano uznanie za winnego w postępowaniu dyscyplinarnym nie jest tożsame ze skazaniem za przestępstwo.

Podobnie jak na gruncie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka - prawo do odwołania się dotyczy oskarżonego w postępowaniu karnym oraz odnosi się do rozstrzygnięcia w przedmiocie głównego nurtu procesu nie obejmując kwestii wypadkowych, tak również wymaga zapewnienia dostępu do sądu wyższej instancji w znaczeniu organizacyjno-ustrojowym, z wyłączeniem możliwości tzw. zaskarżenia poziomego do równorzędnego organizacyjnie sądu (Z. Mierzejewski, *Prawo do odwołania się w sprawach karnych w ujęciu wynikającym z Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej* [w:] Prokuratura i Prawo 2020, nr 4, s. 22).

Zgodnie ze wskazaniem Trybunału Konstytucyjnego odpowiednie stosowanie przepisów w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów Kodeksu postępowania karnego nie oznacza, że postępowanie dyscyplinarne staje się postępowaniem karnym. Na gruncie postępowania dyscyplinarnego obwiniony podlega sankcji dyscyplinarnej za popełnione przewinienie, co omówiono wcześniej.

Analizując przedstawione przez Sąd pytające zagadnienie, należy zauważyć, że każdy proces interpretacyjny przepisu rozpoczyna się od zastosowania wykładni językowej. Interpretacja przepisu polega na wykorzystaniu reguł semiotycznych języka, tj. reguł semantycznych (reguły sensu, znaczenia), syntaktycznych (reguły składni) i pragmatycznych (dotyczą relacji pomiędzy znakami słownymi a osobami, które za ich pomocą komunikują się ze sobą). Znaczenie przepisu ustala się więc przez pryzmat jego kontekstu językowego (G. Maroń, *Wstęp do prawoznawstwa*, Rzeszów 2011, s. 146 - 147). Pierwszeństwo stosowania wykładni językowej uzasadniają poglądy judykatury, wyrażone chociażby w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2002 r. (sygn. V KKN 400/01, LEX nr 75501) „wykładnia

językowa przepisu art. 60 § 3 kk – która ma pierwszeństwo przed innymi sposobami wyjaśniania treści przepisów prawnych – jest jednoznaczna co do nieistnienia konsekwencji pomiędzy wyjaśnieniami składanymi w postępowaniu przygotowawczym i w postępowaniu sądowym, jako warunku zastosowania przepisu art. 60 § 3 kk”, czy w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2005 r. (sygn. V KZ 42/05, LEX nr 218545) „wykładnia literalna, której odrzucenia żąda skarżący przy określaniu przedmiotowych podstaw kasacji, ma pierwszeństwo przed innymi rodzajami interpretacji. Odstąpienie od wykładni gramatycznej może nastąpić tylko wówczas, gdy prowadzi do wyników absurdalnych (nielogicznych) lub wniosków oczywiście sprzecznych z treścią przepisów, co do znaczenia których nie ma żadnych wątpliwości”.

Wobec powyższego, zastosowanie w pierwszej kolejności wykładni językowej przy interpretacji przepisu art. 163a §2 ustawy Prawo o prokuraturze prowadzi do jednoznacznego, racjonalnego wniosku, że w przypadku, kiedy sąd odwoławczy, orzeka o uznaniu winy obwinionego, to odwołanie możliwe jest jedynie w przypadku jednoczesnego wymierzenia mu kary dyscyplinarnej za popełnione przewinienie dyscyplinarne. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu od orzeczenia sądu dyscyplinarnego drugiej instancji służy odwołanie do innego składu tego sądu, jeżeli orzeczeniem sądu dyscyplinarnego drugiej instancji obwinionemu wymierzono karę dyscyplinarną, pomimo wydania w tej sprawie przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji orzeczenia uniewinniającego lub umarzającego postępowanie dyscyplinarne.

Cała powyższa argumentacja wskazuje jednoznacznie, że niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie odwołania złożonego od wyroku, w którym to sąd dyscyplinarny drugiej instancji uznał obwinionego prokuratora za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, zmieniając wyrok sądu pierwszej instancji w części dotyczącej winy i odstąpił od wymierzenia kary. Zastosowanie wykładni językowej pozwala na nie budzące wątpliwości odkodowanie normy zawartej w przepisie art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze.

Brzmienie przepisu zawartego w art. 163a § 2 ustawy Prawo o prokuraturze jest w pełni klarowne i nie powinno budzić wątpliwości co do jego wykładni, tym

samym w ocenie Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów przedstawione zagadnienie prawne, nie wymagało podjęcia uchwały celem jego wyjaśnienia.

Zgodnie z zasadą prymatu wykładni językowej i regułą *clara non sunt interpretanda*, odpowiedź na pytanie zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2020 r. nie wymaga dodatkowej eksplikacji. Klarowna treść analizowanego przepisu art. 163a § 2 ww. ustawy dopuszcza zaskarżenie jedynie tych orzeczeń sądu dyscyplinarnego drugiej instancji, gdy po przełamaniu reguły *ne peius* został wydany wyrok, w którym uznano obwinionego prokuratora za winnego i wymierzono mu karę dyscyplinarną. Katalog kar dyscyplinarnych wskazany jest w art. 142 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze. Prokuratorowi może być wymierzona kara dyscyplinarna: 1) upomnienia, 2) nagany, 3) usunięcia z zajmowanej funkcji, 4) przeniesienia na inne miejsce służbowe, 5) wydalenia ze służby prokuratorskiej. Dopiero więc wymierzenie jednej z powyżej wymienionych kar implikować może skuteczne wywiedzenie odwołania od wyroku sądu drugiej instancji w sytuacji, gdy obwiniony prokurator został przez sąd pierwszej instancji uniewinniony.

Instytucji odwołania przewidzianej w przywołanym przepisie nie można postrzegać jako klasycznego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakimi są kasacja czy wznowienie postępowania.

Niemożliwe jest więc zaskarżenie orzeczenia drugoinstancyjnego, które uznaje obwinionego prokuratora za winnego popełnienia zarzuconego mu przewinienia dyscyplinarnego i jednocześnie obejmuje go dobrodziejstwem odstąpienia od wymierzenia kary.

W konsekwencji prawidłowym postępowaniem sądu pytającego, będzie pozostawienie odwołania wywiedzonego przez obrońcę obwinionego bez merytorycznego rozpoznania, z uwagi na jego niedopuszczalność z mocy prawa.

Merytoryczne rozpoznanie odwołania złożonego przez obrońcę obwinionego, byłoby zasadne w przypadku, w którym obwinionemu zostałaby wymierzona kara dyscyplinarna.

Należy pamiętać, iż w przeciwieństwie do prawa karnego, odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest odpowiedzialnością o charakterze powszechnym. Podlega jej jedynie określona kategoria obywateli, inna jest zatem aksjologia wymienionych

rodzajów odpowiedzialności. Odpowiedzialność dyscyplinarna ma przede wszystkim na celu obronę wartości, etosu zawodu, jego dobra, honoru i godności. Obejmując urząd prokuratora, dana osoba godzi się na przyjęcie obowiązków i ograniczeń (choćby w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne) wynikających z ustawy Prawo o prokuraturze.

Mając na względzie zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądów, nie można upowszedniać instytucji, jaką jest przedstawienie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego, gdy przy zastosowaniu *de lege artis* dyrektyw interpretacyjnych sądy są w stanie samodzielnie dokonać wykładni prawa. Jak zostało wskazane w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2020 r., sygn. II DZP 1/20 „nie jest rzeczą dopuszczalną, aby sądy szły na tzw. „łatwiznę, drogą na skróty” i bez większej refleksji nad rozwiązaniem ewentualnego problemu od razu zwracały się do Sądu Najwyższego z żądaniem podjęcia uchwały konkretnej. Sąd Najwyższy nie jest wykładowcą jakichkolwiek wątpliwości, tylko wątpliwości poważnych, wymagających zasadniczej wykładni ustawy, często precedensowych, odnoszących się do zagadnień dotąd niewyjaśnionych, budzących spory i kontrowersje”.

Orzeczenia Sądu Najwyższego w ocenie społeczeństwa, a przede wszystkim osób wykonujących zawody prawnicze, w przeważającym stopniu odbierane są jako bezwzględnie słuszna wykładnia przepisów prawa.

W ocenie Sądu Najwyższego w składzie siedmiu sędziów przedstawione przez Sąd pytający zagadnienie prawne, w świetle art. 86 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym nie wymagało wyjaśnienia, tym samym, w konsekwencji braku podstaw prawnych – odmówił podjęcia uchwały.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.